

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorostych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysku; ale pragnie dać choć odrobinę światła, licząc na podparcie jej miłośników.

Zjazd kolonistów polskich z Misiones 14 i 15 Sierpnia w Azarze

Rok rocznie cieszy się Azara obecnością gości na swą rocznicę, znaną z tego, że w tym dniu nadzwyczajny i urozmaicony program się odbywa.

Przeszłego roku, jako 25 let. rocz. założenia kolonji, nawet p. Gubernator z wielką swiata do Azary przybył, pomimo że pogoda do wycieczki tak dalekiej nie bardzo zachęcała.

Ta uroczystość była też powodem że w tym dniu urządzano zjazdy kolonistów.

I Zjazd

Odbył się w r. 1913, o którym w księdze protokołów i kroniki towarzystwa na stronie 82 zapisano: „Dnia 13 sierpnia br. przybyło towarzystwo z Korpusu, które na konferencję było zaproszone (Tomasz Peliński prezes, Piotr Biczek, Julian Tomaszewski, Iwanicki i Matoski) prywatnie byli zaproszeni koloniści z Apostoles (Jan Berezowski, Piotr Nagurny, Stanisław Kowalski; a z Cerro Cora Stanisław Piotrowski). Celem zaproszenia było, spólna narada towarzystw, dla ubezpieczenia majątków społecznych i narodowych np. szkół, domów towarzystw, czarków itp. Aby uniknąć zakłóceń, potrzeba społeczeństwu t. z. osoby prawnej (personeria juridica) przez którą zyskałoby społeczeństwo wszelkie prawa i przywileje do ubezpieczenia fundacyj społecznych, nad którymi nie jedna osoba, ale cała gromada lub tow. rozstrzyga”.

„Mamy w Misiones cztery większe polskie dzielnice gdzie już znaczny majątek społeczny się znajduje, byłoby bardzo pożytecznem, gdyby wszystkie polskie osady w Misiones wspólnie o osobę prawną się postarały. Nato potrzeba aby pomiędzy wszystkimi osadami powstał jeden związek, na wzór polskich towarz. w Ameryce Północnej. To było celem zebrania tow. im. Tadeusza Kościuszki z Korpusu i tow. im. Jana Sobieskiego w Azarze”.

Tak pisał kronista z 1913 r. o o-wym zjeździe, a sprawa którą omawiano, dziś jest jeszcze aktualną.

Duch łączności i dążenia, aby polskie osady i gromady na obczyźnie coraz więcej się skupiały, dalej działał i spowodował

II Zjazd w Azarze

Kolonistów z Misiones i Rio G. do Sul (Brazylja).

O tym zjeździe znajduje się w archiwach Towarzys. kopia listu do prezesa Tow. im Tadeusza Kościuszki. p. Tomasza Pelińskiego w Korpusie:

„Z powodu nadchodzącej naszej rocznicy życzeniem naszym jest, w tym roku jeszcze więcej przyczynić się do podniesienia narodowego ducha. Może wam już wiadomo, że Tow. w Apostoles odchodziło urocz. poświęcenia „Domu Polskiego“, na które nasze tow. z Azary było zaproszone. Przy tej sposobności przyrzeczono wzajemnie pracować . . .

„Spodziewamy się więc na naszą rocznicę przybycia poraz pierwszy tow. z Apostoles . . .

„Prosimy więc was, abyście jaknajliczniej przybyli, będzie to okazja dla was zaznajomić się z tow. z Apostoles. Aby jeszcze więcej krzepić ducha polskości, zaprosiliśmy towarzystwa z Guarany. Na 20 lipca wyślemy osobliwą deputację, aby wszelkimi sposobami umożliwiła przybycie tamtejszych reprezentantów. Będzie to więc nietylko

zjazd ale prawie wielki wiec polski. Daj Boże, aby się nam to udało. Z tej przyczyny prosimy przybyć z sztandarem

„sekretarz Michał Kalafarski“

Pamiętają niezawodnie wszyscy, jak świetnie ten zjazd się udał. Siedem towarzystw z wielkiej kolonji Guarany wysłało swych delegatów. Stosunki przyjaźni pomiędzy Rodakami z Brazylji i Misiones zostały mocno zadziegnięte i od czasu do czasu wzajemnie się odwiedzano. Było to przyczyną że i w Guarany poczęto myśleć i przygotowywać wielki wiec i tak się odbył

III Zjazd w Guarany

Dnia 3 maja 1916 r. Był to najwspanialszy zjazd i prawdziwie wiec polski. Kolonja Guarany licząca około 1000 rodzin polskich, z całą potęgą wystąpiła. Do upiększenia wiecu przyczynił się oddział „Polskich Strzelców“ zorganizowany przez nauczyciela Boreckiego na linii Cedro, a z Ijuhy oprócz liczego zastępu wiecowników, przybył oddział „Polskich Ułanów“. Te wojskowe korporacje bardzo przyczyniły się do ozdobienia obchodu w Guarany. Z Apostoles i Azary kilkanaście delegatów towarzystw wzięło udział. Na wiecu przemawiało kilku wybitnych mówców. Przeszło 3000 ludzi uczestniczyło. Kolonja Guarany zalicza ów wiec jako jedno z najważniejszych zdarzeń w swych

Dokonczenie na stronie 4-iej

F. Missler

G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze

Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Śp. Jan J. Lanusse

Śmierć Jana J. Lanusse wywołała głębokie wzruszenie w kraju, któremu dano wyraz w dniu złożenia wżłok do grobu, na cmentarzu „Nor-te“. Pogrzeb odbył się dnia 6-go Sierpnia br.

W pogrzebie, oprócz licznej gromady powinowatych i przyjaciół zmarłego, wzięli udział poważniejsze osobistości ze społeczeństwa polskiego, chcąc swą obecnością wyrazić uznanie i sympatię do zmarłego, którego jako gubernatora Misiones, dopomógł polskim imigrantom zagospodarzyć się w tym terytorjum. Między innymi byli Ks. Wł. Zakrzewski prob. parafii polskiej, przedstawiciele Poselstwa i Konsulatu, delegaci Związku Tow. polskich, „Dom Polski“ i inni.

Po przybyciu pochodu pogrzebowego, w kościele del Pilar odprawiła się msza św. poczem ciało złożono do grobu, nad którym Dr. Jose Leon Suarez wygłosił mowę; wyliczywszy zasługi dla dobra społecznego i uznanie od tegoż. Uprytomnił w krótkich słowach czyny i prace nieboszczyka pod różnymi względami, mówiąc:

„Jego dziełem najznaczniejszem, między tylu innymi w twórczym i zapobiegliwym jego życiu, jest, gdy od r. 1896 do 1905 był gubernatorem Misiones“.

Obmyślał wszystkie problemy, i wszystko na prawidłową drogę skierował. Rolnictwo, chów bydła, kolonizacja, topografia terenów mających być podzielonemi na działki, wprowadzenie w życie ustaw imigracyjnych, odnawianie i zabezpieczenie ruin historycznych w San Ignacio, wychowanie publiczne, założenie dróg, ściśle i sumienne wykonywanie zarządzeń administracyjnych itp. wszystkim tem się zajmował i opiekował“.

„Ale w czem najwyraźniej wykazał swą aktywność, to w wzmnożeniu imigracji, jemu należy się uzna-

nie, iż wykazał, że rodziny polskie nadawały się do zaludniania tegoż terytorjum, gdzie zdołały znaleźć dobrobyt i założyć fundamenta pod przyszłą wielkość tej części ziemi naszej, z glebą odpowiednią nadającą się do uprawy produktów wielkiej wartości, a w podziemiu mająca pełno niespodzianek mineralnych, klimat i widok którego zdaje łączyć się aby z Misiones zrobić raj argentyński, kołysany przez najdziwniejsze cuda natury, gdzie trzy państwa podają sobie przyjacielsko ręce aby ogłaszać przed Ameryką i przed światem całym, że najlepsze pożytki międzynarodowe jest wspólna praca i uszlachetnione wspólną przyjaźnią wszystkich sąsiadów.“

„Społeczeństwo polskie w naszej Republice, nie potrafi dostatecznie ocenić dobrodziejstwa moralnego, jakie mu wyświadczył Lanusse, nie licząc wielkich korzyści materialnych jakie posiadli synowie Polski zamieszkali w Misiones. Ta dobroczynność moralna istnieje w tem, że przerobił fałszywe pojęcie o tej emigracji jakie miano dawniej, że zdobyła opinię dobrą, jaką dziś o Polsce mamy, znaną w historii z wolności i męczeństwa, która daje wysoki przykład, że zmartwychwstała moralnie nie naruszona, jaką była przed półtora wiekiem, że w tak

długim niewolnictwie naród nie stracił narodowości ani nadziei, iż dnia któregoś zejdzie słońce sprawiedliwości dla wszystkich tych którzy nie wyrzekli się miłości do swej ojczyzny, co jest uczuciem największym i najważniejszym, bo najbardziej godnym ludzkości“.

„Słusznie p. Minister Dr. Mazurkiewicz wręczając w r. 1924 order „Odrodzenia Polski“ powiedział: „Czuje się niezmiernie zadowolonym być wyrazicielem uczuć wdzięczności jaką żywią ku tobie Rząd i opinia polska, tak samo liczne środowiska polskie mieszkające w Misiones, w których sercach złotymi zgłoskami twoje imię wyryte zostało.“

„Dobrze zasłużył sobie na to uczczenie, on, który na każdym stanowisku zawsze był „ten sam“, jużto zajmując najwyższe stanowiska, jużto najskromniejsze stopnie w hierarchji, bądź to pełniąc lub wykonując urząd“.

„Od młodości nauczył się rozkazywać i słuchać i w tem jego zdolność na wszystkie stanowiska, bo nie tylko umiał rozkazywać, ale także co jest najtrudniejszym słuchać — wypełniać rozkazy“.

„Pokój duszy Jego, część i sława pamięci“.

Polacy w Ameryce — Bacność!

Nie zapominajcie o waszych starych rodzicach, żonach, dzieciach i krewnych, którzy pozostali w starym Kraju

Dopomóżcie im!

To co wy im, nie ukrzywdzając siebie posłacie, dla nich będzie wielką pomocą, zawsze wdzięczni wam będą. Okrutna zima się zbliża. . . .

Prędko i tanio

BANCO HOLANDES de la AMERICA del SUD

z kapitałem i rezerwami: \$ 18.980.000. —

Centrala: Btme. Mitre 300

Agencja Nr. 1: Corrientes 1900

Buenos Aires

Za pośrednictwem swego korespondenta w POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM S. A. w WARSZAWIE wypłaca nawet w NAJMNIEJSZYCH MIEJSCOWOŚCIACH, bez żadnego potrącania w Dolarach Amerykańskich po najwyższym kursie, a na dowód że wysłane pieniądze doszły do rąk adresata, otrzymacie poświadczenie podpisane przez tegoż!

Nowy system „RAPID“

W 7 dniach pieniądze znajdują się w rękach adresata i bierzemy tylko \$7 za kosztą telegramu.

\$ 5.- miesięcznie po 5 latach dadzą \$ 345.95

JAK PIĘKNIE! A JAK PRZYJDZIE?

Oszczędzajcie, bo OSZCZĘDNOŚĆ jest podstawą do prawdziwego POSTĘPU. PŁACIMY w kasie Oszczędności 50/0 rocznie procentu, obliczanych KWARTALNIE, z prawem odebrania pieniędzy i procentów każdej chwili. Bank Holenderski jest pierwszorzędnym bankiem dla Polaków.

Pierniki miodowe

Z migdałami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

" " " (pocztą) 2.50 "

Produkty „IKAS“

Jaroslav Kuczera

Calle: 11 de Septiembre 221

San Martín (F. C. C. A.)

Pr. Bs. As

Wiadomości z Polski

Ruch emigracyjny z Polski

Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego — emigracja z Polski w kwietniu r.b. wynosiła 16.193 osoby. Z tego emigracja kontynentalna 10.737 osób; do Francji wyjechało 956 osób, do Niemiec 9.407, do Rumunii 196. Emigracja zamorska wynosiła 5.456 osób; do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wyjechało 497 osób, do Kanady 3.401, do Argentyny 1.317, do Brazylii 240.

Masowe zatrucie

Jak donoszą, około 300 żołnierzy garnizonu wrzesińskiego zachorowało po spożyciu podobno nieświeżego mięsa. Zatrucie — za wyjątkiem kilku wypadków — jest lekkie, żołnierzom nie grozi niebezpieczeństwo.

Kanał Ogińskiego

Odbyła się niedawno uroczystość otwarcia i oddania do ruchu odbudowanego kanału Ogińskiego. Otwarcia dokonał minister rob. publicznych inż. Moraczewski w towarzystwie ministra reform rolnych prof. dr. W. Staniewicza.

Najstarszy ten na ziemiach polskich kanał został doszczętnie zniszczony podczas wojny i dopiero w l. 1923—1926 dokonano jego odbudowy kosztem 1 miliona złotych. Odbudowano 10 słuz komorowych i oczyszczono kanał, który dziś jest dostępny dla spławu tratw i żegluga niewielkimi statkami. Dalsze prace doprowadzą kanał do całkowitej użyteczności w zakresie czasów przedwojennych i wówczas będą mogły kursować statki długości do 38 mt. i szerokości do 5 i pół mtr.

Ograbowanie kościoła

Onegdaj w nocy kilku sprawców włamało się do kościoła rzymsko-katolickiego w Sorokach, pow. Kołomyja. Sprawcy dostali się przez okno do zakrystii, którą całkowicie splądrowali, następnie rozbili kasę i zabrali z niej łup w kwocie 160 zł.

Skandaliczna agitacja w Małopolsce wschodniej.

Na terenie Małopolski wschodniej rozwija się agitacja moskalofilska i prawosławna.

Duchowni prawosławni, przybyli z Wołynia, prowadzą wśród ludności agitację wrogą państwowości polskiej pod osłonką hasel religijnych. Mało tego, dopuszczają się gwałtów wdzierając się do świątyń katolickich, zajmując je siłą. W ten sposób zbeszczeszczono kościoły grecko-katolickie w Tylwie, Mszannie, Olchowcu, Polanach, Hyrowej, Myszkowie, Czornem, Świżowej, Świątkowie i in.

Kieruje tą zbrodniczą agitacją mnich z Począjowa Rudy, który w niedzielę 17 mb. dopuścił się nowych gwałtów.

Agitatorzy w szczególny sposób podburzają młodzież, bolszewizując ją. Sąposzlaki, że agitatorów łączy ściśle stosunki z konsulem sowieckim we Lwowie.

Ciekawe zjawiska przyrody

W ubiegłym tygodniu nad wsiami Rydomlem i Zwiniaczem powiatu krzemienieckiego przeszła szalona burza z okropną ulewą i gradem wielkości włoskich orzechów, który grubą warstwą pokrył pola. Podczas tej burzy na Zwiniarskie pola upadła olbrzymia lryła lodu. To nad-

zwyczajne zjawisko przyrody wywołało popłoch wśród ludności. srodze dotkniętej powodzią i gradem, który już drugi raz w tym miesiącu nawiedził te okolice, czyniąc spustoszenia na polach i w ogrodach

Wszystkie mandaty zdobyły kobiety

Ciekawy wynik przyniosły wybory w Gwoźdźcu w gminie powiatu czołowskiego, gdzie wszystkie mandaty zdobyły kobiety. Zabawny wynik dały wybory w gminie Miniutowice, gdzie na zwalczających się listach kandydowali z jednej strony nauczyciel miejscowy i pop prawosławny, na drugiej ich żony. Ta ostatnia lista zwyciężyła.

Opieka kardynała Hlonda nad Polakami zagranicą

Przy kancelarii kardynała prymasa Hlonda został utworzony t. zw. wydział opieki religijnej nad Polakami zagranicą. W bezpośredniej zależności od prymasa Polski będą rektorzy polskich placówek kościelnych zagranicą; pozatem prymas Polski, jako głowa kościoła polskiego będzie interwenjował w Stolicy Apostolskiej, bądź w episkopatach krajów, zamieszkałych przez Polaków w wypadkach, gdy zajdzie tego potrzeba. O objęciu opieki nad Polakami zagranicą kancelaria kardynała Hlonda powiadomiła Minstwo spraw zagranicznych, poselstwa polskie zagranicą i biskupów krajów zamieszkałych przez większą liczbę Polaków.

Strzelanina na granicy polskiej, litewskiej i rosyjskiej

Londyn, 20 — Na pograniezu sowieckim, w pobliżu Iwienic, 80 ludzi uzbrojonych zamierzało przejść granicę, ale strażnicy polscy odpędzili ich strzałami; sześciu pochwycili.

W pobliżu Olkisza strażak litewski strzelił do strażaków polskich. Nastąpiła utarczka. Liczba zabitych nieznana.

Kolonia Fram

W Carmin da Parana — Paraguay

Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linję kolejową przez kolonię

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurydza, manioka, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejszy), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko. Piekarni, szkoły, kościoł, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę: Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat spłaty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

M. SUCHAN

Alsina 463

Buenos Aires

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico))

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires,

c. Mexico

Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA“

Józefy Vasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES

U. T. Rivadavia 7789

Polecamy ją podróżnym z Misiones
Porady i pomocy udziela emigrantom słowianom

\$ 150. ~ m / n

Karty okrętowe do Europy

„Deutsche Schiffsagentur“

439 „RECONQUISTA“ 439

BUENOS AIRES

! Rolnicy polscy !

Kolonia „Juan Pablo Palacios“ jest najlepszą w Misiones; ziemie dziewicze, lesiste, z portami nad rzeką Parana.

Droga prosta z Posadas 3 godzin jazdy, graniczy z kolonią Korpus zamieszkałą już przez Polaków.

Tytuły własności bez żadnych warunków wydaje się po zapłaceniu 60 % gotówką, a resztę na wypłaty.

Cena: 100 i 150 pesy za hektar

Rządajcie dat i planów od

Juan Pablo Palacios

Calle Maipú 231

Buenos Aires

Dokończenie ze strony 1-ej

działach i długo o nim wspomina-
no, życząc sobie, aby częściej tak-
we się odbywały.

Wynikiem tego wiecu było, że
się utworzył Związek Towarzystw z
Guarany i Misiones i sprawiono
drukarnię związkową, i wydawano
przez niejakiś czas, pod kierowni-
ctwem p. Fr. Hanasa „Tygodnik
Związkowy”.

Wzajemny szacunek i pragnienie
obopólnego odwiedzania się spowo-
dował.

IV Zjazd w Bom Jardin

Małej, ale wzorowej gminie w kol.
Guarany, z racji poświęcenia koś-
cioła dnia 2 lutego 1917 r. Wielkie
ofjary ponieśli koloniści Bomjar-
dyńscy. Aby zaproszonych z Misio-
nes u siebie gości, musieli wypra-
wić swe wozy aż do Uruguaju, bo
Argentyna dozwalała na wyjazd z
końmi do Brazylii, ale nie puszcza-
ła z powrotem, co dla misjońskich
było w tym wypadku wielką przy-
krością i niewygoda.

X Z Azary wybrała się cała mu-
zyk-banda i delegaci tow., razem
20 osób.

Zjazd świetnie się udał. Bomjar-
dyńscy obszerny i urozmaicony pro-
gram przygotowali. Najwięcej do u-
rządzenia zjazdu przyczynili się Ha-
merscy, Klidzio i kilku innych. Ro-
dacy z R. Grande jak i Misiones
wzajemnie dawali sobie dobry przy-
kład, gdyż każda strona miała do-
bre zalety; gdy u jednych podzi-
wiano wielki patriotyzm, to u dru-
gich ceniono wielce religijno-naro-
dowy ustrój. Ta okoliczność spowo-
dowała, że niespodzianie

X V Zjazd w Azarze

W r. 1920 do skutku przyszedł.
Z Guarany 14 osób, najwybitniej-
szych działaczy z księdzem probosz-
czem przyjechało, aby zbliżka przy-
patrzyć się i polsko-parafjalny u-
strój studjować, jaki chciano i w
Guarany zaprowadzić. Że zaś para-
fjalna organizacja ochronce swe
istnienie zawdzięczała, bo ta nowe
i młode zastępy sił przyspasabiła,
przyszli do przekonania, że i ich
parafia tylko przez taką instytucję
odrodzić i odnowić się może.

Najbardziej tą ideją się przejął
Szczepan Wiśniewski i wraz z zwo-
lennikami przyrzekł, że taka och-
ronka i w Guarany powstać musi.
Początek zrobiono w Azarze, gdzie
na fundusz zakładowy 450.000 \$
złożono i poroku rzeczewicie Sio-
stry Św. Rodziny przybyły i ochron-
kę objęły.

Po tym zjeździe nastąpił zastój!
— Czy tu, czy tam towarzystwa pou-
padały, czy też społeczniki się zmie-
nili, nie łatwo przyczynę zastoju
wykryć, a przeto sprawy społecz-
ne dużo ucierpiały.

Na widok takiej nieczynności, kil-
ka osób naradziło się, aby na 14 i
15 Sierpnia, rocznicę w Azarze, za-
prosić „wybitniejszych” kolonistów
polskich z Misiones, dla wymienie-
nia poglądów i myśli w sprawach
społecznych. Tak przyszedł do skut-
ku

VI Zjazd

Na którym przedłożono różne
potrzeby naszego społeczeństwa.

I Utworzenie jednolitego frontu,
dla wspólnego popierania potrzeb
naszych kolonij i czy nie byłoby
możliwym sformować z wybitniej-
szych jednostek, mających opinię
działaczy społecznych tz. „Radę O-
piekuńczą”, z którą musiałyby się
liczyć władze nowego i starego kraju.

II Założenie centrali w Posadas,
bo tam, przez istnienie najwyższych
władz terytorjalnych, często Roda-
cy muszą zjeżdżać dla załatwienia
najważniejszych spraw. Bywają wy-
padki iż niejeden kolonista stoi bez-
radny, niewiedząc gdzie o poradę
się zwrócić, a co więcej — jak po-
wiedział jeden z wiecowników:
„przyjedzie pełen kamjon Polaków
i niemając gdzie zająć bo go-
spody lub hotelu polskiego niema,
jedzie do różnych Chraustów, Witz-
lerów, Mullerów itp. hoteli niemiec-
kich. Czy to nie wstyd dla nasze-
go społeczeństwa, że tak swoją niez-
dolność i niedołęstwo wykazuje?”

III Przeniesienie Orędownika do
stolicy Misiones, dokąd koloniści
w różnorodnych sprawach przy-
jeżdżają i o wszelkie wiadomości

ci i styczność z kolonistami łatwiej,
jak dotychczas w Azarze, tak od-
ległej miejscowości.

Po sprawach ogólnych, jeden z
wiecowników przedstawił potrzebę
propagandy w sprawie założenia
Kółka Rolniczego, któreby ułatwia-
ło rolnikom sprzedawę produktów i
pośredniczyło, w, sprowadzaniu
lepszyc nasion, narzędzi itp., tem-
bardziej iż rząd tę instytucję pod-
piera, dając liczne ułatwienia jako
to, bezpłatny przywóz nasion itp.

Jedna z najważniejszych spraw:
o jednolitem wyrobie i sprzedawcy
jerba-mate, nie przyszła pod rozpra-
wę, bo główny sprawozdawca, dla
ważnych interesów nie mógł być o-
becnym.

Baczność koloniści! Jarmark w Bonplanie!

11 Września odbędzie się w Bon-
pland pierwszy jarmark czyli targ
na produkta rolnicze.

Pierwszy raz w Misiones spróbują
koloniści i zastępcy rządu urządzić
jarmark.

Leży to w interesie kolonistów,
aby jarmark się udał, bo przeto
będą mogli łatwiej swe produkta
sprzedać; dlatego koloniści z oko-
licy Bonplanu wszyscy pójdzie na
jarmark urządzanym w dniu 11
Września br.

Wystawa rolnicza

W Posadas będzie od 30 sierpnia do 5
września specjalny pociąg, wożący wysta-
wę produktów i maszyn rolniczych.

Kogo interesuje, niech zwiedzi. objaś-
nień będą udzielać fachowcy.

**Proszę się przekonać o
dobroci produktów**



**Po nadesłaniu \$ 3,-mn. otrzyma pan franko
następujący wyborn sortyment:**

- | | |
|----------------------------------|--|
| 4 Chokolatines de chocolate | 1 Barrita de turrón |
| 2 Barritas de leche y avellana | 1 Pancito de Hamburgo |
| 1 Barrita de leche de menta | 1 Lenguita de gato |
| 1 Chocolate para cocina | 1 Chocolate para comer (de
riquísimo sabor en tabletas) |
| 4 Napolitanos | 1 Chocolate de leche |
| 1 Atado de cigarros de chocolate | 1 Chocolate de almendra |
| 1 Rollo en nougat | |

Uhlitzsch & Cia

Fabrica de chocolate

Cramer 1376

Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

20 letnia działalność

Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej (czyli zasługi Różańcowych) w Azarze

Ciąg dalszy

W sobotę po południu prawie nikt niechciał dzieci do szkoły posyłać, tak że tylko 5 dni szkolnych tygodniowo można było liczyć.

Aby w półtrzecia godzin czego nauczyć, potrzeba było dwóch nauczycieli, a na odpowiednie utrzymanie, nie starczyło ani dla jednego

Osoby, które się nauczycielstwu oddały, czyniły to jakiś czas z wielkim poświęceniem, ale na zawsze nikt takiemu zawodowi nie mógł się poświęcić, a podnieść miesięczną składkę — aby zwiększyć dochód — było trudno, bo już te \$ 1.20 rocznie ciężko było wydobyć od członków, gdyż koloniście o gotówkę zawsze jest trudno. Żądać szkolne, była obawa, że dużo nie pośle dzieci do szkoły, bo rodzice mające po kilkoro dzieci w wieku szkolnym, — które będąc całe dzień w szkole nic w domu przy pracy pomagać nie mogły — już i tak na wyżywienie i odzianie wielki wydatek miały. Najsprawiedliwsze i idealne rozstrzygnięcie tej sprawy byłoby, by cała gmina starała się by szkoła była bezpłatną. Na takich też warunkach kilka lat bez przerwy polska szkoła była prowadzona, tylko obawiano się, czy zawsze znajdą się osoby, zdolne na nauczycieli i to za tak marną pensję

Tą trudność Bractwo dostatecznie oceniało, a jeszcze bardziej w jaki sposób ochronkę utrzymywać, która była pożyteczną nie tylko dla kilkunastu rodzin, ale dla całej parafji, bo od dłuższego czasu był zaprowadzony porządek, że dziatwa, która I Kom. św. odprawiała, co miesiąc miała swoje zebrania. Schodziła się w sobotę wieczorem do ochronki, gdzie udzielano jej naukę a w niedzielę rano miała sposobność przystępować do Sakram. Św.

Korzystać z tych zebrań miesięcznych była nieoceniona, bo przy tej sposobności mogło bractwo rozłożyć swą opiekę nad dziatwą, która przez odległość do polskiej szkoły uczęszczać nie mogła.

Te miesięczne zebrania miały tak doniosłe znaczenie, pod względem

religijnym i narodowym, że konieczne było potrzeba utrzymywać ten zwyczaj, aby młodzież — w wieku pozaszkolnym — nadal praktykowała i na zebrania przychodziła.

Nato było potrzeba zrobić podział młodzieży pozaszkolnej.

Uchwalono że dziatwa szkolna schodzić się będzie w sobotę wieczorem na pierwszą niedzielę miesiąca, dziewczęta czyli Dzieci Marii na drugą niedzielę, a młodzieńce na trzecią niedzielę.

Ten nowy podział wymagał większej pomocy, gdyż jedna osoba nie mogła nauki udzielać, dozorować i zarazem o wieczerzę a rano o śniadanie się starać. Skąd więc dla kierowania taką instytucją ludzi odpowiednich i na stałe dostać? Długo radzono się nad ten i jedynym wyjściem było, postarać się o zakonnice.

W r. 1909 udali się zelatorowie do śp. dr. Juliana Jurkowskiego (weteran z r. 1863), aby im ułożył list do Biskupa z prośbą o siostry-nauczycielki dla szkoły i ochronki w Azarze. Długo czekało Bractwo odpowiedzi, aż po kilkunastu miesiącach przyszło zawiadomienie, że na miesiąc marzec lub kwiecień 1911 r. przybędą

Siostry—nauczycielki

Ale równocześnie nadeszło pytanie, jakie utrzymanie Siostrom się upewnia.

Tego pytania się obawiano, bo każdy to rozumiał, że za 20 \$ ms. żadna kongregacja się nie zgodzi, a Bractwo o podwyższenie pensji nie mogło myśleć, gdyż kolonistom o gotówkę trudno.

Aby przyszłość szkole i ochronce upewnić, siły Bractwa nie wystarczały, tu cała parafja była obowiązana dopomagać, dlatego czyniono wielką propagandę. Bractwo jak dotychczas, tak i nadal obiecało 20 \$ ms. płacić, pozatem radzono aby każdy gospodarz dał rocznie na utrzymanie szkoły i ochronki 30 kg. kukurudzy i furę paliwa, a niewiasty starały się o dostarczenie: jaj, mleka, kur, smalcu, mandioki itp.

ile kogo stać, naco chętnie się zgodzono.

Taką odpowiedź dano Biskupowi i za jego pośrednictwem Przełożonym Sióstr. Na podane warunki utrzymania tymczasowo się zgodzono, zależało teraz od parafjan, jak przyrzeczenie wypełnią.

◀Dnia 8-go kwietnia 1911 r. przybyły Siostry do Azary i objęły szkołę i ochronkę, na co im odstąpiono dotychczasową szkołę i probostwo.

W ten sposób Bractwo uczyniło wielki krok w zabezpieczeniu stałości szkole i ochronce. Bractwo miało też mniej kłopotu ze zmianą nauczycieli. Każda osoba świecka musi się troszczyć i wciąż myśleć o swojej przyszłości. Zakonnice mniej się o swą przyszłość kłopotują, bo ustrój życia zakonnego jest podobny do współżycia wielkiej rodziny—wzajemnie się w razie niedostatku lub nieszczęścia ratują i cieszą się osobliwszą opieką Boskiej Opatrzności, zato, że się służbie Bożej i bliźnich poświęcają

Od czasu objęcia szkoły i ochronki przez Siostry, nawet liczba dzieci szkolnych się pomnożyła.

W książce asystencji figuruje następująca

Statystyka szkolna

Rok	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.	Razem
1912	53	37	11	—	101
„13	56	29	15	—	100
„14	56	36	16	—	108
„15	47	21	22	—	90
„16	55	30	9	—	94
„17	66	22	11	—	99
„18	62	32	18	—	102
„19	60	46	16	—	122
„20	76	36	13	7	139
„21	70	45	14	7	137
„22	63	43	26	4	134
„23	79	13	17	15	123
„24	39	18	37	6	103
„25	49	14	42	—	106
„26	42	13	33	—	93

Jak powyższa statystyka wykazuje, od r. 1919 do 1924 liczba dzieci znacznie się pomnożyła, tak, że IV klasę możliwym było urządzić i 3 Siostry szkoły pilnowały. Nauka z rana i po południu się odbywała. Ale dlaczego po r. 1924 liczba znacznie się zmniejszyła?

Dokończenie nastąpi

Wiadomości z Osad Polskich

Rózanowo (kol. Azara)

„Nasza Rocznica!”

Skąd ta nazwa?

Było to w r. 1909 1 sierpnia, gdy w naszej parafji zawiązało się polskie towarzystwo i z wielkim entuzjazmem wzięto się do ukończenia Domu Narodowego rozpoczęto przez kilku gospodarzy 29 listopada 1908 r. W dwóch tygodniach pracowano 270 dni roboczych i dnia 15 sierpnia uroczystie poświęcono.

W tymże dniu zebrali się członkowie towarzystwa, a z nimi cała parafja w Domie Nar. i w korporacji, z obrazem M. B. Częstochowskiej udano się do kościoła, gdzie na sumie, po ewangelji, wszyscy parafjanie a szczególnie członkowie towarzystwa — jako straż — uczynili Królów Korony Polskiej przyrzeczenie, być zawsze wierni Wierze Ojców naszych. Po przyrzeczeniu oddał się uroczysty akt poświęcenia i oddania się M. B. w opiekę i odśpiewano: „Pod Twoją obronę”. Po sumie zaśpiewano „Te Deum” i przy „Salvum fac” ks. celebrant udzielił sakramentalnego błogosławieństwa. W tym samym porządku jak do kościoła, powrócił pochód do Domu Narodowego, a po poświęceniu go, zawieszono obraz M. B. Częst. na honorowym miejscu.

Od tego czasu rok rocznie dzień 15 sierpnia, cała parafja z towarzystwem, obchodzi według tego samego porządku i odnawia akt poświęcenia się M. B., tylko w r. 1920, gdy z Kraju nadchodziły smutne wiadomości iż bolszewicy stoją pod Warszawą i lada chwila stolica może paść w ręce krwiożerczych najeźdźców, program obchodu zmieniono.

Tego roku (1920) po sumie odprawiono procesję z Najsw. Sakr. w około kościoła, niosąc obraz M. B. i śpiewając litanię do Wszystkich Świętych, zanosząc przed tron Najwyższego błaganie, aby nie dał stolicę w ręce bolszewickie. Może nigdy tak szczerze nie błagano i modlono się za Ojczyznę jak tym razem, ufni, że M. B. nie dopuści do upadku stolicy i

rzeczywiście po dwóch dniach przyniosły telegramy wesołą wieść o „Cudzie nad Wisłą”. Od tego czasu „nasza rocznica” jeszcze większego znaczenia w naszej parafji nabrała. Tak więc łączą naszą parafję z tem dniem różne i ważne wydarzenia, nie tylko miejscowe, ale i dziejowe.

Przyjazd gości

W tym roku, na dzień 14 i 15 sierpnia zostało zaproszonych kilkanaście osób znanych z pracy społecznej, z kolonij polskich w Misjonach. Z Korpusu przyjechało 10 osób, między nimi Józef Kozłowski, Antoni Masłowski, Dionizy Łojewski, Leon Dzikowski i Franciszek Masłowski; z okolicy Bonplanu 11 osób, między nimi: Jakób Terlecki, Jan Wdowiak, Marian Stasiak, Józef Skolmowski i Franciszek Czajkowski; z Apostoles 5 osób: Michał Zubrzewski, Franciszek Pałaszewski, Andrzej Tarnowski, Ludwik Dominików i Franciszek Świdorski; z Posadas Teodor Idzi.

Z Korpusu i Bonplanu przyjechali w sobotę wieczorem, a z Apostoles i Posadas w niedzielę około godz. 3 po południu.

Zaproszeni z Bs. As. na zjazd przybyć nie mogli: czas im nie zezwalał, lecz wysłali w polskiej mowie obszerny telegram z życzeniami na rocznicę i zjazdu.

Narady

Po zapoznaniu się gości, (około godz. 4) zebrano się w Domie Narodowym, gdzie po wspólnej fotografii rozpoczęto narady, w których wziął udział zarząd Stow. Opieki nad Młodzieżą.

Teatr w Ochronce

Po 1 1/2 godzin narady udano się do kościoła na krótkie nabożeństwo, a stąd do Ochronki na przedstawienia urządzone przez dzieci i dziewczęta. Oprócz kilku deklamacyj i śpiewów, dziewczęta odegrały teatryki: „Nagroda dziecka Marji” i „Judyta”, o chłopcy szkolni komedię „Dumny Kazio”.

Amatorzy znakomicie ze swych ról się wywiązali, zaco hucznymi oklaskami ich nagradzano.

Dla Sióstr należy się szczególniejsze

uznanie, gdyż one to, nie szczędząc trudów i zabiegów, przygotowały gościom tak miłą niespodziankę.

Po przedstawieniach odbyła się wspólna kolacja na krórą byli zaproszeni goście i członkowie z zarządu Stow., oraz Wielb. Ks. Przełożony S. V. D., razem 40 osób.

Dalsze narady

Po kolacji udano się do Domu Narod. na dalsze narady, trwające do g. 11 w nocy. Po naradach, apostołanie odjechali do domu, przyrzekając uroczystie że dnia następnego w większej liczbie przyjadą.

Dzień 15 Sierpnia

Pochód do kościoła

Rano, Stow. Dzieci Marji licznie zebrane, odprawiło swe nabożeństwo według regulaminu.

Około godz. 10, wszystka młodzież i dziatwa uformowawszy się przed kościołem do pochodu, poszła do Domu Nar.; złączyszy się z członkami Stow., jak rok rocznie zanieśli uroczystie obraz M. B. Częst. do kościoła.

W kościele złożono obraz przed wielkim ołtarzem na ołtarzyku, obok ustawiły się sztandary stowarzyszeń i bandery i rozpoczęła się suma.

Odnowienie ślubowania

Po ewangelji Ks. Prob. przemówił do parafjan, przypominając znaczenie dnia, z religijno-narodową uroczystością i żeby ponownie oddali się pod opiekę Marji, by odnowili się na duchu i żeby nieugięcie stali w obronie Wiary Ojców i polsko-katolickich zwyczajów i obyczajów; nato odśpiewano „Pod Twoją obronę”. Po sumie odśpiewano uroczystie „Te Deum” i nastąpił powrót do Domu Narodowego.

Kierat

lekki z drzewa i żelaza o sile 4 koni

Piła sin-fin

cała z żelaza toczona z wszelkimi dodatkami potrzebnymi

ma na sprzedarz

Michał Wysocki

APOSTOLES

Misjones

Escribania de Registro

Dr. A. B. Pandiani

Notariusz Publiczny z jurysdykcją w całym Territorio.

W Posadas przyjmuje każdego dnia od godz. 6 aż do godz. 20, osobiście.

Bolivar Nr. 290

Posadas

(Misjones)

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robociznę i wszelki materiał budowlany, robociznę tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglądać i kierować itd. itd. itd.

Wspomnienie o cudzie nad Wisłą

W Domie Narodowym zawieszono najpierw obraz N. B. Częst. na zwykłym miejscu, i odśpiewano hymn argentyński i polski: podczas których na scenarji był ustawiony żywy obraz: „Argentyna wita się z Polską”. Potem Stanisław Niewulis miał mowę o cudzie nad Wisłą, tj. o zbliżeniu się bolszewików pod Warszawę i odparcia tychże przez wojska polskie

Ku czci Słowackiego

Po pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” odbyły się odczyty o Juliuszu Słowackim, którego zwłoki w ostatnich tygodniach z Paryża do Krakowa na Wawel przewieziono. Odczyty o Słowackim mieli Antoni Piasecki i Adam Przybylski, poczem nastąpił

Teatr

„Bolszewicy pod Warszawą”, komedijka na tle wypadków wojny polsko-bolszewickiej pod Warszawą.

Na pochwałę amatorów można powiedzieć, iż znakomicie ze swych ról się wywiązali.

Chociaż mowy, odczyty i teatr dość długo trwały, pulchność do ostatka wytrwała. Każdego słowa z zapartym oddechem słuchano, nawet ci, co w sali pomieścić się nie mogli i na dworze zostać musieli i ci stojąc przy oknach do ostatka wytrwali.

Bankiet

Wiadomo że samemi ideałami człowiek nie żyje. Program dla karmienia duszy w kościele i Domie Narodowym był dość obszerny, teraz i Jegomość pan żółdek zaczął się odzywać. Koloniści się rozjechali a goście z zarządem Stow. udali się na obiad do Ochronki, gdzie Wielb. Siostry nie mniej doborny i obszerny program czyli „menu” przygotowały. Na wykonanie jego nieamalgam więcej czasu było potrzeba, niż przygotowanie programu w D. Nar. Gdy po bankiecie patrzano na zegarek, wskazówki daleko trzecią godz. minęły. W tem nadszedł telegram od p. Ministra Dr. Mazurkiewicza z wyrażeniami najserdeczniejszych życzeń w tym dniu.

Po bankiecie, dużo z gości poszło odwiedzić swych znajomych, a zarząd zajął się przygotowaniami do mającej się

odbyć zadawy w Domie Nar.

Zabawa

Po kolacji poczęto się schodzić do Domu Nar. na zabawę. I ten numer programu nie mniej świetnie się udał. Ochoty do tańca nie brakło, nawet dużo swej o-choć nie mogło zadosyć uczynić, bo sala, choć tak obszerna i w południe kilka set osób pomieściła, tego wieczora za ciasną i małą się okazała. Przytem i komitet zabawy hojnie częstował, dodając odwagi „małuczkim w duchu”. Gdy już północ minęła, niektórym z gości podróżne nerwy zaczęły się niepokoić; jedni o 4 rano, drudzy o świcie chcieli do domu podążyć, lecz pomimo najmocniejszych zamiarów słońce wszystkich gości jeszcze w Azarze serdecznie powitało i wysoko na niebo się wdrapało, aż ostatni z gości ostatni raz ręce na pożegnanie uściśnieli

Choć jedni z odległości 200 km. na zjazd przybyli, to dzisiejszych dniach z pomocą samochodów, podróżowanie nie jest tak straszne. Wszyscy wynieśli jak najmiłsze wrażenie, widząc jak bracia z różnych stron się zjechali i mieli sposobność zapoznać się z Rodakami z innych osad, mogąc się wspólnie radzić i swoje zdania i myśli wyrazić.

Pożegnali się z życzeniem, aby następny zjazd w Korpusie się odbył, jeśli Posadecy Korpusiaków nie uprzedzą, gdyż na wiecu nie tylko różne idee śliczne zakwitły, ale niektóre z nich urzeczewistniać się poczynają.

Uczestnik



Bacznosc Rodacy!

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny i mocny dom drewniany albo

Wspaniałe lub prostu meble domowe Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe wykonane

dobrze, mocno i tanio

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Corpus

Misiones

Porady Prawne

Dr. RAUL PEDRO FERNICOLA

Adwokat

Sprawy Cywilne, Handlowe i Kryminalne; Udziela porad ustnie i pisemnie; Porozumiewa się korespondencyjnie z adwokatami w Buenos Aires, Parana, Corrientes i Mendoza.

W niedziele przyjeżdża do Apostoles

ARTURO FRAGUEIRO

Ex-Sędzia Małoletnich, przed Juzgados Letrados w Territorio — Zajmuje się sprawami sądowymi i administracyjnymi.

POSADAS — Colón 324 — (Misiones)

Cerro Corá

20/7 1927

Bracia czytelnicy! popierajmy nasz Orędownik! Nie ulega wątpliwości, że on zawsze walczył w obronie prawdy i o poprawę naszych moralnych, narodowych i społecznych wad, zaco spotyka go niejednokrotnie krytyka i potępienie, bo prawda kluje lecz do sparczenia prawdy, jakiego się nasi „najserdeczniejsi” bracia dopuszczają, dopuścić nie możemy.

Dla tego Szanowni Czytelnicy, ponieważ Orędownik walczy o nasze wspólne dobro o naprawę obyczajów, powinniśmy się czuć dumnymi że jesteśmy jego czytelnikami i że możemy mu udzielać nasze podparcie materialne i moralne, aby mógł skuteczniej walczyć w obronie prawdy.

Oby Orędownik w sprawie tak szlachetnej o jaką walczy jak najrychlej zwyciężył, a nas czytelników natchnął świętym zapalem szerzenia takowej wśród ludzi dobrej woli.

Czytelnik

Tinktura TANK

Najtańsze i najskuteczniejsze lekarstwo przeciw robactwu.

Najszybciej niszczy mrówki
CUDOWNY WYNALAZEK ! ! ! !
Bezpłatnie udziela dokładnych wskazówek, jak używać.

Przyjmuje też drobne zamówienia.

Piszcie po polsku

Bison

Constitución 2057 — Buenos Aires

Ryżownia

„El Polones”

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości miele kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.,

Bazył Terlecki

SKŁ P — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH
Kamion do usług — Wozi pasażerów
AZARA — Misiones

Kazimierz Bresca

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne produkty kolonialne — Posiada także wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones

Kazmierzowo (kol. Korpus)

Nasz Korpusiak pod niebiosą naszych skleparzy wychwalał.

Pod niektórymi względami ma rację, ale czy wszyscy z Korpusu na jego chwałę się zgadzają to inna sprawa.

Ośrodek naszej kolonii dosyć się zaludnił, w czym naszych skleparzy największa zasługa. — Cześć im zato! — Ale o czym nie pamiętali, albo nawet nie myśleli, że dotychczas brak nam połączenia pocztowego z miasteczkiem.

Któż temu, jeśli nie skleparze, zaradzić może? — Przecież Józef Kozłowski co drugi dzień na pocztę posyła. — Nasz Leon Dzikowski nieomal codziennie ze swą centralą w Korpusie się komunikuje. — Pozatem nasz dyrektor szkoły mając do dyspozycji stróża, zawsze na pocztę wysyła. — Czy nie mogliby się wspólnie o agencję pocztową wystarać? — Nie byłby to wielki postęp kulturalny i cywilizacyjny?

Wstyd i hańba że listy niekiedy po kilka tygodni na pocście leżą, nim adresat po niego się zgłosi.

Narzekamy że cena tytoniu spadła, nie dość na tem, bo i z jerbą nie lepiej być poczytna, ale dowiedziałem się że Ka-

mierz Breska poszukiwał rynku zbytu na jerbę w Bs. As. i prawdopodobnie dobre oferty dost. Odezwał się tedy do naszych kolonistów w Korpusie, szczególnie do Wincentego Pelińskiego, lecz więcej jak trzy tygodnie upłynęło a odpowiedzi na list nie otrzymał — Jaki to skleparski spryt! — W handlu trzeba być ruchliwym. Jeśli nasi skleparze pod tym względem tak są zacofani, to co mówić o reszcie?

Wy skleparze macie zasługę, żeście nam ośrodek sformowali. Od was też zależy i dalszy jego rozrost i rozwój. Trochę zgody, jedności, to w porozumieniu z dyrektorem lub z którym ze skleparzy, wnet mielibyśmy agencję pocztową, ba! nawet założenie telefonu do miasta i portu nie byłoby tak kosztownem.

Kto chce żeby jego list prędko do rąk adresata doszedł, niech adresuje: „Centro San Casimiro—Corpus“, a poczmistrz z miasteczka będzie wiedział, którędy ten list skierować.

Myślę że to upomnienie wystarczy, i nasi „ruchliwi“ skleparze nie będą nadal sprawę komunikacji korespondencyjnej odkładać.

Obserwator

Wiadomości parafjalne**Rózanowo (kol. Azara)****Zaręczyli się:**

Jan Atamaniuk (Michała) k. z p. Rozalją Luty (Tomasza).

Guadalupe (Buenos Aires)**Związek małżeński zawarł**

29 lipca Jan Aftarczuk k. z Apostoles z p. Michaliną Greszczuk z Azary.

Kazmierzowo (kol. Korpus)**Śp. Marja Kozłowska**

Dnia 2 sierpnia zmarła Marja Kozłowska — matka Józefa Kozłowskiego — staruszką liczącą 95 lat.

Niech spoczywa w pokoju!

Criadero „YACU“

Drób czystej rasy: Rode Island R.ED, Catalan del Prat i Leghorn białe.

Hodowla doborowa do chowu Sprzedarz: reproduktorów, jaj do nasadzania i kurcząt wylęgłych.

Drób i jaja na spożycie — Zamówienia i korespondencję wysłać wprost do hodowli.

Ladislao Cypuzak & Cia.

Avda. Gral San Martin 1800 (Loma Verde)

Ramos Mejia F.C.O. — Bs. Aires

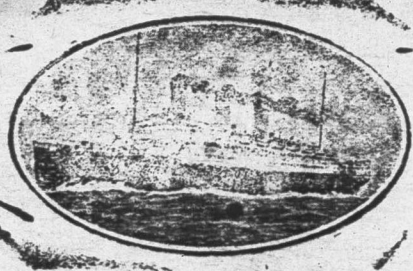
COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN
INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS
JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe.

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN

CENY NAJNIŻSZE

HOTEL UWAGA!

BUENOS AIRES

La Cooperativa Polonesa

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych—obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów
Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA

Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonialnych
CERRO—CORA (Derendinger) Misiones

Leon Dzikowski

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones

Ludwik Dominikóv

Sklep — kupno produktów kolonialnych
APOSTOLES Misiones

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonialnych.

AZARA

Misiones

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„Handel Polski“

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones